

# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN  
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VIII

Warszawa, piątek 16 czerwca 1933 r.

Nr. 135

ADRES REDAKCJI: ul. Marsz. Focha 1. Telefon 545-90 wewn. Nr. 16

**TREŚĆ:** Sprawy polskie: Polska a Niemcy. — Polska a Austria. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Zagadnienia ogólne: Po parafowaniu paktu czterech. — Konferencja londyńska. — Polityka zagraniczna Z. S. R. R. Mocarstwa a Z. S. R. R. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja polityczna w Gdańsku. — Sytuacja polityczna w Austrii. — Sytuacja polityczna na Węgrzech. — Sytuacja polityczna na Litwie. Różne.

## SPRAWY POLSKIE

### POLSKA A NIEMCY.

*La République* 14.VI w art. wst. (Dominique'a) pisze, że u Niemców zawsze naczelną rolę odgrywały różne idee zdobywcze, w średniowieczu wyprawy krzyżowe, a później na wschód europejski. Hitler i Rosenberg ożywili te uczucia u ludności niemieckiej; Zjazd w Passawie wyraźnie świadczy, że żądanie obcych terytorjów sąsiadów wschodnich i kolonij zamorskich może mieć miejsce w niedalekiej przyszłości, a Stahlhelm zapowiada, że te sprawy będą rozstrzygane przez użycie siły zbrojnej. Te same hasła głosi Hitler. Niemcy więc jutro mogą domagać się od Polski Gdańska, Pomorza, a może i Śląska Górnego, a za to przyrzec pomoc w przyłączeniu Litwy i części Ukrainy sowieckiej do Polski. Autor zaznacza, że ekspansja niemiecka do krajów bałtyckich narusza interesy Anglii, a wszelkie projekty co do Rosji sprzeciwiałyby się traktatom Francji i Polski z Rosją. Co się tyczy Włoch, dążą one przedewszystkiem do porozumienia z Francją i na tej drodze do utrwalenia swych wpływów nad Dunajem i przeszkodzenia połączeniu się Austrii z Niemcami. W ten sposób każde z czterech mocarstw ma na myśli inne interesy, sprzeczne z interesami drugiego partnera bloku czterech.

### POLSKA A AUSTRIA.

*Reichspost* 14.VI podaje wiadomość, że—w zwią-

ku z odbywającymi się pertraktacjami w sprawie traktatu z Polską — odwiedzili austriackiego ministra handlu przedstawiciele przemysłów: przedziałniczego, metalowego, papierniczego i chemicznego i zaznaczyli, że traktat handlowy, któryby nie uwzględnił możliwości eksportowych dla tych najważniejszych gałęzi przemysłu, byłby niemożliwy do przyjęcia. Minister obiecał, że będzie jaknajusilniej się starać o to, żeby w traktacie te życzenia zostały uwzględnione.

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*Prasa litewska* z 14.VI zamieszcza komunikat ag. „Elty” z Warszawy o przyjęciu przez stronnictwo narodowo-demokratyczne szeregu rezolucyj, wskazujących na mogące zagrażać rzekomo Polsce „poważne niebezpieczeństwo ze strony mniejszości żydowskiej” w wypadku niewprowadzenia numerus clausus przy przyjmowaniu Żydów na wyższe uczelnie oraz w wypadku wyznaczania Żydów na stanowiska państwowe, mające wpływ na politykę polską. Ag. „Elta” zaznacza, że „Gazeta Warszawska”, która podała treść tych rezolucyj, została skonfiskowana.

*Lietuvos Žinios* podaje komunikat ag. „Elty” p. n. „Polscy narodowi demokraci stają się nacjonal-socjalistami. Żądają bicia Żydów i ratowania Polski”.

## ZAGADNIENIA OGÓLNE

### PO PARAFOWANIU PAKTU 4-CH.

*Le Populaire* 14.VI w art. wst. (Bluma) pisze, że socjaliści francuscy opowiedzieli się za paktem czterech dlatego, iż spodziewają się, że na tej drodze będzie uczyniony pewien krok naprzód w sprawie rozbrojenia i utrwalenia pokoju. Autor zaznacza, że nie

trzeba zapominać, iż w tym bloku przewagę mają państwa dyktatorskie, a Francji przypada rola łągodząca, która to rola wogóle jest przypisywana Lidze Narodów, lecz ta nie zdołała dotychczas spełnić swego zadania. Francji zadaniem będzie więc w bloku czterech mocarstw starać się o to, aby ta idea nie pomiosła uszczerbku, tembardziej, że inicjatywa zawar-



cia tego paktu mogła być obliczona na chwilową koniunkturę, a wogóle każda inicjatywa zawsze jest podejrzana.

*Le Concorde* 15.VI zamieszcza artykuł byłego posła Lucien Foyer'a, w którym autor, omawiając pakt czterech, dowodzi, że Francja musi przede wszystkim bronić swego interesu, a później dopiero interesów Polski. Francja — jego zdaniem — musi się zdecydować albo na wybór obrony „prawdziwej” granicy nad Renem, albo „fałszywej” nad Wisłą. Dalej autor twierdzi, iż prawdziwy interes Polski leży w zagwarantowaniu przez Europę sprawiedliwego rozstrzygnięcia zagadnienia „korytarza” i kwestji gdańskiej. Polska nie powinna upierać się przy swoim stanowisku militarnym, które wobec dzisiejszych Niemiec hitlerowskich może zakończyć się ogólną wojną i napewno przerażającą katastrofą.

*Frankfurter Ztg.* 15.VI twierdzi, że podpisanie paktu czterech przez Francję wpłynie na oziębienie stosunków polsko-francuskich. Dowodzi tego ma komentarz „Gazety Polskiej”.

„Frankfurter Ztg.” pisze dalej, że pakt czterech wbił klin między Polskę a Francję i że skutki tego paktu będą ten klin coraz głębiej wbijać; stosunki polsko-francuskie muszą teraz przeżyć — zdaniem dziennika — próbę ognia.

*Frankfurter Ztg.* 15.VI pisze z powodu ukazania się francuskiej księgi błękitnej, do której dołączone są noty gwarancyjne dla państw Małej Ententy i Polski że w stosunku do Polski wybrali Francuzi inną, mniej poufałą formę, niż w stosunku do państw Małej Ententy. Dziennik dowodzi, że rząd francuski zaręcza tym państwom, iż pakt czterech wyklucza wysunięcie konkretnej rewizji; jest to trudno jednak pogodzić z tekstem paktu, gdyż art. 2 paktu nie miałyby wówczas żadnego sensu. W razie poruszenia sprawy rewizji Francja zapewnia, że nie zgodzi się na jej traktowanie. To stanowisko — zdaniem dziennika — nie da się pogodzić z zasadą porozumienia, gdyż zgóry Francuzi chcą zapobiec poruszaniu pewnych zagadnień.

*The Times* 13.VI w koresp. z Konstantynopola pisze, że parafowanie paktu czterech nie zostało przyjęte ze zbyt wielkim entuzjazmem w Turcji. Panuje tu pewne przekonanie, iż pakt ten ma cechy podobieństwa do „Concert des Puissances”, który był upakierowany dla Imperjum Otomańskiego. Ponieważ Sowiety również nie zapatrują się przychylnie na pakt czterech, podpisanie go może doprowadzić do dalszego zacieśnienia turecko-sowieckich stosunków.

*The Times* 13.VI w koresp. z Rzymu pisze, że mowa Daladier'a wznowiła ogólne zaufanie w Rzymie, iż pakt czterech zapewni pokój Europie. Panuje tu przekonanie, że Włochy w niedługim czasie będą mogły uregulować swe nieporozumienia z Francją i w ten sposób nawiązać lepsze stosunki z Małą Ententą.

### KONFERENCJA LONDYŃSKA.

*Journal des Débats* 14.VI zamieszcza art. wst. p. n. „L'impasse de Londres”, w którym stwierdza, że Anglicy okazali energję, wysunawszy już w pierwszym dniu konferencji londyńskiej kwestję długów, co wywołało nawet zdziwienie u Amerykanów. Widoczne jest, że w Stanach Zjednoczonych A. P. nie orjentują

się dobrze w sytuacji lub też łudzą się, że będą mogli wszystko narzucić Europie. Dziennik zaznacza, że pierwszym warunkiem umożliwienia prac konferencji jest zniesienie hipoteki długów; drugą kwestją dominującą jest stabilizacja pieniądza; łączy się ona z poprzednią, gdyż nie może być stabilizacji dopóty, dopóki istnieje niepewność co do wypłat Ameryce. Daladier w swym przemówieniu stanowczo zaznaczył, że Francja pozostaje wierna parytetowi złota. Obecnie powinna się odezwać Ameryka, lecz Roosevelt jest skrupowany przez Kongres, nie może zaś nastąpić ani uregulowanie długów ani stabilizacja pieniądza dopóki Kongres nie da zobowiązań w tych kwestjach; tymczasem zaś ze względów polityki zewnętrznej Ameryka przeprowadza sztuczne podniesienie cen i dewaluację dolara.

„Journal des Débats” konkluduje, że Europa zupełnie słusznie nie ma zamiaru podlegać koncepcjom Stanów Zjednoczonych, tembardziej, iż jest rzeczą konieczną dla powodzenia konferencji londyńskiej, ażeby Ameryka zmieniła swą politykę i swój system rządu.

*The Times* 13.VI w art. wst. podkreśla, że obecna konferencja ekonomiczna nie jest konferencją urzędników, jak to miało miejsce w 1927 r., lecz rządów i dlatego narody mają prawo oczekiwać nie nabożnych rezolucyj i rekomendacyj, lecz konkretnych decyzyj, które uturują drogę do powrotu do dobrobytu.

*Prawda* 14.VI zamieszcza artykuł Karola Radka o londyńskiej konferencji gospodarczej. Analizując sytuację gospodarczą państw kapitalistycznych, autor dochodzi do wniosku, że konferencja londyńska jeszcze w większym stopniu będzie jałowa, niż konferencja w Genui, o której w swoim czasie Lenin powiedział, że nie warto nią zbyt zajmować się. Anglja, Francja i Niemcy dążyć będą za kulisami konferencji londyńskiej do odnalezienia chociażby minimalnego kompromisu, aby zaprzestać dalszej walki wzajemnej, która aczkolwiek nie ustanie całkowicie, tem niemniej może być zlokalizowana w ściśle oznaczonych granicach. Za kulisami konferencji londyńskiej toczyć się będzie zacięta walka pomiędzy poszczególnymi państwami. Na jednym tylko punkcie państwa te mogą się pogodzić, a punktem tym jest zniszczenie państwa socjalistycznego.

### POLITYKA ZAGRANICZNA Z. S. R. R. MOCARSTWA A Z. S. R. R.

*The Daily Telegraph* 13.VI w koresp. dyplomatycznej przewiduje, że Litwinow, korzystając ze swego pobytu w Londynie, będzie starał się przeprowadzić rozmowy z sir John Simonem w sprawie zakazu importu towarów oraz inżynierów brytyjskich, pozostających w więzieniu sowieckim. Są oznaki, że Litwinow pragnie nawiązać przyjacielski kontakt z delegatami amerykańskimi, by w ten sposób przygotować drogę do uznania Sowietów przez Amerykę. Pozatem Litwinow ma nadzieję, że uda mu się rozwinąć jego idee zawarcia „wschodniego Lokarna” z niektórymi sąsiadami Rosji.

*Izwiestja* 14.VI w przeglądzie polityki międzynarodowej polemizują z „Daily Telegraph” i w sposób kategoryczny dementują wiadomość o zamówieniu 4 krążowników i jednej łodzi podwodnej, udzielonem rzekomo przez rząd sowiecki stoczniom włoskim. Pismo dodaje, że twierdzenie „Daily Tele-



graph'u" jakoby nowe okręty wojenne przeznaczone są dla wzmocnienia floty sowieckiej na Oceanie Spokojnym zdradza intencję imperjalizmu angielskiego, który już oddawna dąży do wywołania komplikacji w stosunkach sowiecko-japońskich. Cała wiadomość „Daily Telegraph” od początku do końca jest — według „Izwestji” — wymysłem prowokacyjnym. Pismo stwierdza w końcu, że pomimo prowokacji, uprawianej przez imperjalizm angielski, rząd sowiecki nadal będzie dążył do pokojowego załatwienia wszelkich spraw spornych z Japonją. Imperjalizm angielski, dążąc do wywołania zaostżenia w stosunkach sowiecko-japońskich, ma na celu osłabienie zarówno Japonji, jak i ZSRR. pod względem politycznym i militarnym.

*Pisma sowieckie z 14.VI* ogłaszają komunikat ag. „Tass” o nominacji ambasadora sowieckiego w Tokio, Jureniewa, kierownika wydziału Dalekiego Wschodu w komisarjacie spraw zagranicznych, Kozłowskiego, oraz zastępcy zarządu kolei wschodnio-chińskiej, Kuzniecowa, członkami delegacji sowieckiej do rokowań z rządem japońskim w sprawie kolei wschodnio-chińskiej. Komunikat mówi jedynie o rokowaniach w sprawie kolei wschodnio-chińskiej nie wymieniając celu tych rokowań, to znaczy sprzedaży udziału sowieckiego w tej kolei.

*Izwestja 14.VI* w doniesieniu z Ankary informują o ratyfikacji przez parlament turecki konwencji sowiecko-tureckiej, przedłużonej na okres 6 miesięcy, oraz protokołu o regulowaniu konfliktów pogranicznych. Jednocześnie pismo ogłasza uchwałę prezydium CIK'a o odznaczeniu posła sowieckiego w Turcji, Surica, orderem Lenina za dziesięcioletnią pracę na stanowisku przedstawiciela dyplomatycznego ZSRR. w Turcji.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*The Daily Telegraph 13.VI* w koresp. z Monachjum pisze w związku z mową Streichera, że skrajni przywódcy hitlerowców stale wywierają nacisk na kanclerza w kierunku usunięcia nacjonalistycznych ministrów. Uważa się, że gdyby Hugenberg został usunięty, to z resztą nie będzie żadnych trudności.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W GDAŃSKU.

*Prawda 14.VI* w doniesieniu z Berlina informuje o projektowanej faszycyzacji senatu gdańskiego. Według doniesienia „Prawdy”, stronnictwo narodowo-socjalistyczne zgłosiło do Volkstaгу szereg wniosków celem dokonania odpowiednich zmian w konstytucji gdańskiej. Między innymi zgłoszono wniosek, aby prezydium Volkstaгу nie było wybierane corocznie, lecz pełniłoby funkcje na cały okres kadencji Volkstaгу.

#### SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

*Kölnische Ztg. 12.VI* pisze, że w ostatnich dniach zaszły takie wypadki w Austrii, które należy uważać za objaw wzrastającego naprężenia wewnętrznego. Te wypadki powinny posłużyć rządowi Dollfussa za dowód, że znajduje się on na złej drodze. Jeżeli nadal będzie on te wypadki brał za pretekst do zarządzeń przeciw narodowym socjalistom, nie osiągnie na tej drodze uspokojenia kraju. Raczej byłoby wskazane, aby nie podejmować zarządzeń, które tylko prowadzą do zaostżenia stosunków z największym ruchem na terenie Austrii.

*Reichspost 12.VI* w art. wst. p. n. „Mordpolitik” zaznacza, iż wobec dokonanych dwóch zamachów w ciągu jednego dnia na wybitne osobistości austriackie, ludność mogła się przekonać, jaka jest działalność nieprzyjaciół konsolidacji Austrii i jej rządu. Dziennik stwierdza, że takie rozpasanie namiętności należy uważać za rezultat siania nienawiści i szcucia w prasie narodowo-socjalistycznej, lecz tembardziej należy wyteżyć wszystkie siły, ażeby oddalić od Austrii tę zarazę zbrodni.

#### SYTUACJA POLITYCZNA NA WĘGRZECH.

*České Slovo 13.VI* pisze, że w ramach monarchji austro-węgierskiej przywykli Węgrzy do dominującego stanowiska i nawet po wojnie do ostatnich czasów patrzą przez te przestarzałe i niedemokratyczne okulary na świat. Nie trzeba zapominać, że właśnie węgierscy obszarnicy dla obrony swoich interesów rolniczych przeciw przywózowi serbskiemu doprowadzili do wybuchu wojny światowej, podczas gdy innym krajom, należącym wówczas do Austrii, zależało na wywozie wyrobów przemysłowych. Gabinet Goemboes'a jest pierwszym węgierskim rządem bez arystokratów i można się spodziewać, że zapoczątkuje inną, bardziej realną politykę, gdyż lekceważenie sąsiadów nie może być dla narodu węgierskiego korzystne.

#### SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

*Lietuvos Aidas 14.VI* w obsz. art. wypowiada się za zmianą w drodze przymusowej nazwisk, mających końcówki polskie, na nazwiska o brzemieniu litewskim.

Na innym miejscu dziennik informuje o utworzeniu specjalnej komisji, złożonej z profesorów uniwersytetu kowieńskiego, której zadaniem ma być zlitewszczenie nazwisk, mających końcówki nie litewskie. Komisja ta przystąpiła już do pracy, polecając pisarzom gminnym sporządzenie do jesieni r. b. dokładnych spisów nazwisk, mających końcówki: -iczius, -evskis, -ovskis, -auskis, -auskas; przeprowadzone bowiem w latach uprzednich zlitewszczenie końcówek polskich „icz” na „iczius”, „ski” na „skis” i t. d. wydaje się komisji tej niedostateczne i nazwiska, mające te końcówki, winny być — jej zdaniem — w nowych paszportach, które zostaną wydane w roku przyszłym, zmienione na nazwiska rdzennie litewskie, w których nie byłoby śladu nawet „naleciałości słowiańskich”.

#### RÓŻNE.

*Deutsche Tageszeitung 12.VI* w art. wst. wstępuje przeciwko artykułowi S. Lauzanne'a w „Matin”, który dowodził, że w 1875 r. Prusacy zamierzali napaść na Francję w celu uniemożliwienia reorganizacji jej armji. Lauzanne w ten sposób chciał okazać, że prasa włoska myli się, jeżeli dowodzi, iż Niemcy w stosunku do Francji wspaniało-myślniej odnosili się po 1870 r. niż obecnie Francja do Niemiec. „D. Tagesztg.” powołuje się na pewne źródła historyczne i na działalność ówczesnego szefa sztabu Moltkego i podkreśla, że twierdzenie Lauzanne'a jest fantastycznym wymysłem, takim dawnym, jak wiadomość o rzekomej radzie koronnej w Poczdamie przed wybuchem wojny światowej.

